

Poranek

Zwiastun obecności Chrystusa



PORANEK Numer 89

SPIS TREŚCI

1. Byłem Ślepy, a Teraz Widzę
 2. Jakub Wyrusza Do Egiptu
 3. Pracujmy Razem
 4. Szkoła Chrystusowa
 5. Po Smutku Wesele
 6. Co To Jest Miłość?
-

Byłem Ślepy, a Teraz Widzę

„... to jedno wiem, że byłem ślepy, a teraz widzę.” Ewangelia Świętego Jana, Rozdział 9:25

W marcu 1995 roku, przywódcy najważniejszych krajów świata spotkali się w Kopenhadze, aby przedyskutować sprawę usunięcia ubóstwa z naszej planety. W 1996 roku przystąpiono do realizacji 10-letniego planu, którego celem było rozwiązanie problemu ubóstwa. Chociaż do obecnej chwili nie posiadamy żadnych danych statystycznych rzucających światło na sukces lub niepowodzenie tego programu, to jednak stan otaczającej nas dziś rzeczywistości wskazuje, że większość ludzi na świecie żyje w ubóstwie.

Na posiedzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych w 1999 roku w Genewie złożono uroczyste oświadczenie, że zostaną podjęte starania, aby do 2020 roku wyeliminować chorobę ślepoty. Amerykańska gazeta „*Newark Star Ledger*” opublikowała fragment przemówienia, w którym był przedstawiony plan usunięcia na świecie ślepoty.

„Występowanie katarakt możliwych do usunięcia, a jednak odpowiedzialnych za połowę przypadków ślepoty na świecie, uznano za pierwszy i najpoważniejszy cel programu Światowej Organizacji

Zdrowia „Wizja 2020”, która rozpoczęła swoją działalność pod hasłem „Prawo do wzroku.” 20 Milionów ludzi na świecie straciło zdolność widzenia z powodu katarakty. W programie są też wymienione cztery inne rodzaje dolegliwości powodujących utratę wzroku, z których największą uwagę zwrócono na jądlicę i ślepotę dziecięcą.”

„Światowa Organizacja Zdrowia będzie współpracowała z nowo powstającymi, niezależnymi organizacjami, aby wraz z nimi wzmocnić starania zmierzające do usunięcia ślepoty, koncentrując się na sposobach jej zapobiegania oraz na przygotowaniu i dostarczaniu pomocy technologicznej dla rozwijających się krajów. Naczelny dyrektor Światowej Organizacji Zdrowia Gro-Harlem Brundtlan wypowiedział się, że istnieje możliwość usunięcia w 80-ciu procentach przypadków choroby ślepoty, przez zastosowanie środków zapobiegawczych lub przez należyte leczenie choroby, aż do odzyskania wzroku.”

„Według postanowienia nowego programu, najbardziej rozpowszechnioną chorobą oczu i możliwą do usunięcia jest jądlica, powodująca bolesne zapalenie oczu, które pozbawiło wzroku 6 milionów ludzi żyjących w najbardziej ubogich krajach świata.”

NOWOCZESNA TECHNOLOGIA

Podjęcie powyższego programu, będącego przedsięwzięciem bardzo ambitnym, wymaga dłuższego czasu na jego realizację. W odróżnieniu od programu zniesienia ubóstwa na świecie przez ogólne polepszenie warunków ekonomicznych, wykonanie założeń Światowej Organizacji Zdrowia jest uzależnione od efektywnego zastosowania metod nowoczesnej technologii i udostępnienia ich dla zubożałych krajów trzeciego świata. Taka akcja pomocy jest godna pochwały, ale nie można jej porównać z Bożym programem całkowitego usunięcia fizycznej ślepoty na świecie.

Posiadanie wzroku jest jednym z największych błogosławieństw naszego życia. Chociaż w obecnym złym świecie, nie ma miejsca na doskonałość naszych ciał fizycznych i nasze oczy już we wczesnym okresie życia potrzebują być regulowane przez szkła optyczne, jednak nie można porównać zdolności widzenia, wspomaganej stosowaniem środków

pomocy optycznej, ze stanem całkowitej ślepoty. Pan Bóg – nasz Ojciec Niebieski również uznaje ślepotę za tragedię, dlatego też, usuwanie ślepoty uważane jest za niewątpliwy znak Bożej łaski. Prorok Izajasz, wymieniając błogosławieństwa Królestwa Bożego powiedział: „*Wtedy otworzą się oczy ślepych, otworzą się też uszy głuchych.*” (Izaj. 35:5)

PAN JEZUS PRZYWRÓCIŁ WZROK NIEWIDOMEMU

Podczas misji naszego Pana Jezusa, uwięziony Jan Chrzciiciel chciał dowiedzieć się, czy Pan Jezus był tym oczekiwanym Mesjaszem. Jan Chrzciiciel zapytał: „*Czy ty jesteś tym, który ma przyjść, czy też mamy oczekiwać innego?*” (Mat. 11:3) Nasz Pan odpowiedział, zwracając uwagę na dokonane już cuda, które były tylko namiastką błogosławieństw, mających być udziałem wszystkich ludzi w Królestwie. Lista cudów dokonanych przez Pana Jezusa wymieniała ludzi ociemniałych, którym został przywrócony wzrok. „*Ślepi odzyskują wzrok ...*” (Mat. 11:5) Po otworzeniu oczu dwóch niewidomych, chodzących za Panem Jezusem i szukających u Niego miłosierdzia, Pan Jezus dokonał cudu, prosząc, „*aby ... nikt się o tym nie dowiedział.*” (Mat. 9:27-31) Tymczasem, oni rozgłosili Jego sławę po całym kraju i wielu ludzi ślepych szukało Pana Jezusa, aby On ich uzdrowił. Ewangelia Św. Mateusza, Rozdział 21:14 podaje: „*I przystąpili do niego ślepi i chromi w świątyni, a On ich uzdrowił.*”

Prawdopodobnie, najbardziej treściwy i zawierający najwięcej szczegółów opis uzdrowienia ślepoty znajduje się w dziewiątym rozdziale Ewangelii Świętego Jana. W przedstawionej nam historii, Pan Jezus spotkał człowieka ślepego od urodzenia. Uczniowie pytali Pana Jezusa, czy przyczyną jego ślepoty był grzeszny stan jego rodziców czy może jego własny grzech. Pan Jezus odpowiedział, że ślepotą młodego człowieka nie była rezultatem grzechu rodziców ani też jego własnego grzechu. Pan Jezus powstrzymał się od wypowiedzi odnośnie ogólnej kary śmierci, której poddana jest cała ludzkość z powodu grzechu pierwotnego sprowadzającego choroby, niedoskonałości i śmierć. (Jan 9:1-3)

Jednak tym, co Pan Jezus podkreślił, było Jego stwierdzenie, że ślepotą młodego człowieka nie była spowodowana szczególnym przestępstwem, którego on się dopuścił, ale w tym przypadku, jego choroba została

wykorzystana do zademonstrowania Bożego działania, dzięki któremu, przy użyciu Bożej mocy wzrok został przywrócony ślepemu człowiekowi.

ŚWIATŁOŚĆ ŚWIATA

Pan Jezus powiedział: „*Musimy wykonywać dzieła tego, który mnie posłał, póki dzień jest; nadchodzi noc, gdy nikt nie będzie mógł działać. Póki jestem na świecie, jestem światłością świata.*” (Jan. 9:4,5) Wymieniony przez Pana Jezusa czas dnia, symbolizuje okres aktywności życiowej człowieka, w odróżnieniu od nocy, przedstawiającej czas, kiedy nie możliwe jest żadne działanie, jak po nadejściu śmierci. Pan Jezus wiedział, że miał wykonać wielkie dzieło związane z wypełnieniem planu Swojego Ojca i że okres Jego aktywnego działania nie będzie bardzo długi. Rzeczywiście, Jego cała misja trwała tylko trzy i pół roku.

Nie zawsze Pan Jezus prosił o współpracę tych ludzi, których uzdrawiał, chociaż w przypadku człowieka ślepego, On wyraził mu swoje życzenie. Pan Jezus nałożył błoto na oczy ślepego, prosząc go, aby poszedł do sadzawki Syloe i obmył się. Nie powinniśmy przypuszczać, że błoto lub woda sadzawki posiadały szczególne własności, mogące usunąć ślepotę. Wykonując polecenie Pana Jezusa, człowiek okazał swoje pragnienie współpracy z Mistrzem – pragnienie wypływające z jego wiary.

Po obmyciu się w sadzawce, człowiek odzyskał wzrok. Jednocześnie, jego uzdrowienie zdyskredytowało Pana Jezusa w oczach faryzeuszów, którzy uznali, że On pogwałcił prawo Zakonu, wykonując w dzień Sabatu pracę, jaką stanowiła czynność nałożenia błota na oczy ślepego. W rezultacie sporu, jaki powstał wokół tego nadzwyczajnego wydarzenia, uzdrowiony człowiek nie miał pewności odnośnie prawdziwego źródła tego wielkiego cudu, który przyniósł mu zdolność widzenia. Ale, wydając świadectwo tego, co sam doświadczył, wypowiedział słowa: „... *to jedno wiem, że byłem ślepy, a teraz widzę.*” (Jan 9:25)

WIARA W SYNA BOŻENĄ

Rozmawiając nieco później z człowiekiem uzdrowionym, Pan Jezus zapytał go: „*Czy wierzysz w Syna Człowieczego? A on odpowiadając, rzekł: Któż to jest, Panie, bym mógł w niego uwierzyć? A Jezus rzekł do niego: Widziałeś go*

już, a jest nim właśnie Ten, co rozmawia z tobą.” Człowiek ślepy od urodzenia zdecydowanie wyznał swoją wiarę oświadczając: „Wierzę, Panie! I złożył mu pokłon.” (Jan. 9:35-38)

Następnie, Pan Jezus w sposób symboliczny podał przykłady ślepoty i daru widzenia, mówiąc: *„Przyszedłem na ten świat na sąd, aby ci, którzy nie widzą, widzieli, a ci, którzy widzą, stali się ślepymi.”* Niektórzy z faryzeuszów, rozumiejąc wypowiedź Pana Jezusa, zapytali Go: *„Czy i my ślepi jesteśmy?”* Pan Jezus wykazał im, że posiadając pewną miarę wzroku, w pewnym stopniu byli odpowiedzialni za świadome wystąpieniu przeciwko Niemu i przeciw Jego poselstwu. W naszym wersecie tytułowym, Pan Jezus używa ludzkiego wzroku dla zilustrowania ludzkiego sposobu oglądania Pana Boga wzrokiem duchowym oraz wykazuje, że ci, którzy nie chodzą w ciemności, radują się *„światłością żywota.”* (Jan 8:12)

CIEMNOŚĆ OKRYWA ZIEMIĘ

Opis uzdrowienia człowieka ślepego od urodzenia jest dla nas lekcją przypominającą nam, że cały świat znajduje się w ciemności z powodu odziedziczonej ślepoty. Mówi o tym prorok Izajasz: *„Bo oto ciemność okrywa ziemię i mrok narody ...”* (Izaj. 60:2) Od czasu, kiedy praojciec Adam przestąpił prawo Boże, na ziemi panuje ciemność. Ludzie pozostają ślepi na poselstwo Prawdy. Uzdrawiony człowiek, mając rodziców jeszcze żyjących, musiał być młodym człowiekiem, a jednak pojawiły się wątpliwości odnośnie jego wieku. Uzdrawiony człowiek przedstawia wszystkich członków Bożego ludu wieku Ewangelii, których oczy zostały otwarte na piękno charakteru Pana Boga i na Jego wspaniały Plan.

Kiedy uczniowie zapytali Pana Jezusa, dlaczego mówił do nich w przypowieściach, odpowiedział im częściowo słowami proroka Izajasza z Rozdziału 6:9 *„Albowiem oślepiało serce tego ludu, uszy ich dotknęła głuchota, oczy swe przymrużyli, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, i sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, a Ja żebym ich nie uleczył. Ale błogosławione oczy wasze, że widzicie, i uszy wasze, że słyszycie.”* (Mat. 13:15-16)

Podczas obecnego wieku Ewangelii, Pan Bóg poszukuje ludzi *„dla imienia swego”*, którzy mając związek z Jego Synem, chcieliby uczestniczyć w dziele

Królestwa. Przyczynę ślepoty, o której Pan Jezus wypowiedział się, że „*Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego ...*”, nie możemy zastosować do ogólnej ślepoty, w jakiej pogrążony jest cały rodzaj ludzki. Dalsze słowa wypowiedzi Pana Jezusa: „*Aby się na nim objawiły dzieła Boże*” wskazują, że podczas wieku Ewangelii, dzieła Boże bywają objawiane tylko przez Jego wybrańców – członków ludu Bożego.

OBRAZ LUDU BOŻEGO

Doświadczenia ludu Bożego żyjącego podczas wieku Ewangelii są podobne do doświadczeń człowieka ślepego, który przejrzał. Człowiek ślepy okazał swoją wiarę przez obmycie się w sadzawce Syloe. Kiedy Pan Jezus nałożył na oczy ślepego ziemię zmieszaną z Jego śliną, ten nadal nie mógł widzieć, chociaż samo błoto już mogło przynieść ulgę oczom ślepego. Dopiero po obmyciu się w wodzie sadzawki, ślepy przejrzał na oczy. W przedstawionej historii moglibyśmy dopatrzeć się wydarzenia z naszego życia, kiedy przez członka rodu Adama (pochodzenia ziemskiego), pierwszy raz otrzymaliśmy poselstwo zbawienia. (owoc ust naszego Pana).

Jednakże dopiero przy poświęceniu się, przez wpływ Ducha Świętego otrzymujemy zdolność widzenia. Dla naszego otoczenia wydajemy się być innymi ludźmi. Faryzeusze, będąc przeciwnikami poselstwa Prawdy, z niedowierzaniem przesłuchiwali uzdrowionego ślepego oraz jego rodziców, próbując im wmówić, że to co się stało, nie było cudownym uleczeniem ślepoty. W podobny sposób, przeciwnicy Nowego Stworzenia próbują sprowadzać nas z drogi naszego poświęcenia. Jak wyłączenie z Synagogi uzdrowionego człowieka spowodowało objawienie się mu Pana Jezusa, tak samo doświadczenia pochodzące od przeciwników naszego życia poświęconego zbliżają nas do Pana Jezusa, przeobrażając nasze życie na podobieństwo Jego życia.

DZIEŃ SĄDU BOŻEGO

Po zakończeniu się wieku Ewangelii, rozpocznie się sąd wieku Tysiąclecia, kiedy każdy człowiek będzie miał możliwość zapoznania się z Planem Bożym. (Jer. 31:31-34) Znosząc prześladowania od tych, którzy sprzeciwiali się poselstwu jakie apostoł Święty Paweł głosił, on posłużył się słowami proroka Izajasza z Rozdziału 49:6 : „ *To za mało, że jesteś mi*

sługą, aby podźwignąć plemiona Jakuba i przywrócić oszczędzonych synów Izraela, więc ustanowiłem cię światłością pogan, aby moje zbawienie sięgało aż do krańców ziemi.”

W tym samym proroctwie Izajasza, w Rozdziale 49:8 jest wspomniane, że ci, którzy są wybierani w obecnym wieku Ewangelii, będą użyti jako narzędzia przywracające wzrok wszystkim członkom całego rodzaju ludzkiego.

„Tak mówi Pan: W czasie łaski wysłuchałem cię i w dniu zbawienia pomogłem ci; stworzyłem cię i ustanowiłem cię pośrednikiem przymierza z ludem, abys podźwignął kraj, porozdzielał spustoszoną własność dziedziczną. (oczekując na wypełnienie się słów Psalmu 2:8) Abyś rzekł do więźniów: Wyjdźcie! A do tych, którzy siedzą w ciemności: Pokażcie się! (Nie będzie już więcej ciemności grobu lub niejasności Planu Bożego) Przy drogach będą się paść, a na wszystkich gołych wzgórzach będą ich pastwiska.” (Zmartwychwstanie przyniesie żywot całemu rodzajowi ludzkiemu)

„Nie będą łaknąć ani pragnąć, nie dokuczy im gorący wiatr ni żar słoneczny, bo ten, który lituje się nad nimi, będzie ich prowadził i zawiedzie ich do krynicznych wód. Poprzez wszystkie moje góry utworzę drogi, (usunę przeszkody, o jakich jest mowa w proroctwie Izajasza, w Rozdziale 35:8) a moje ścieżki będą podwyższone. I tak jedni będą przychodzić ze Wschodu, a drudzy z Północy i z Zachodu, a jeszcze inni z kraju Synitów.” (z najbardziej odległych krańców ziemi) (Izaj. 49:10-12)

Wielkim dziełem Królestwa tysiącletniego, prowadzonym przez naszego Pana wraz z Kościołem, będzie wyprowadzenie całej ludzkości z ciemności śmierci i ciemności niewiedzy. Wtedy wszyscy będą mogli powiedzieć: „... Byliśmy ślepi, a teraz widzimy.”

„Lecz, gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką Prawdę.” Jan 16:13

Zgodnie z obietnicą, Duch Święty został zesłany tylko do klasy ludu poświęconego i miał pozostawać w klasie Kościoła prawdziwego, w Ciele Chrystusowym. Zarówno my, jak i wszyscy inni, którzy od tego czasu weszliśmy do społeczności i jedności z Naszym Panem, Głową Ciała, którym jest Jego Kościół, zarazem weszliśmy pod wpływ Ducha Świętego, prawnie należącego się nam działu i przywileju. Przez tego Ducha zostaliśmy spłodzeni do natury duchowej, stając się dziedzicami wszystkich największych i kosztownych obietnic, które należą do Ciała Chrystusowego. R 2820:3

Pieśni Wieczorne 30 Maj

Plan	Boży	W	Księdze	Rodzaju
------	------	---	---------	---------

Jakub Wyrusza Do Egiptu

ROZDZIAŁ CZTERDZIESTY SZÓSTY

„I wyruszył Izrael w drogę ze wszystkim, co miał, a gdy przybyli do Beer-Szeby, złożył rzeźne ofiary Bogu ojca swego, Izaaka. Wtedy rzekł Bóg do Izraela w widzeniach nocnych, mówiąc: Jakubie! Jakubie! A on odpowiedział: Oto jestem. Rzekł: Jam jest Bóg, Bóg ojca twego! Nie bój się iść do Egiptu, bo tam uczynię cię wielkim narodem. Ja pójdę z tobą do Egiptu, Ja cię stamtąd wyprowadzę, a Józef zamknie ci oczy. Wyruszył więc Jakub z Beer-Szeby. Synowie Izraela zaś wieźli Jakuba, ojca swego i dzieci, i żony na wozach, które posłał faraon, aby go przewieziono. Wzięli też swoje stada i dobytek swój, który nabyli w ziemi kanaanejskiej, i przyszli do Egiptu, Jakub i całe potomstwo jego z nim. Tak tedy przyprowadził z sobą do Egiptu synów swoich i wnuków swoich, córki swoje i wnuczki swoje, całe potomstwo swoje.” (Wersety 1-7)

Będąc już w podeszłym wieku, Jakub pragnął zobaczyć dawno zaginionego syna, toteż zdecydował się na trudną podróż do Egiptu. Zatrzymując się w Beer-Szebie, miasteczku graniczącym od południowej strony z Kanaanem, Jakub złożył ofiarę Panu Bogu. Niewątpliwie, on miał potrzebę nawiązania osobistego kontaktu ze swym Bogiem, przewidując pojawienie się nowych doświadczeń, których rezultaty były niewiadome i niepewne.

Podobnie, jak podczas ucieczki przed Ezawem, również i teraz Pan Bóg zapewnił Jakuba, że będzie go prowadził, błogosławiąc mu obficie. Kiedyś, Pan Bóg ostrzegął Abrahama, aby nie wyprawiał się w kierunku Egiptu, (1 Mojż. 15:13-14) a później, nawet zabronił Izaakowi pójścia do Egiptu. (1 Mojż. 26:2) Tymczasem teraz, Pan Bóg zachęcał Jakuba do udania się do krainy faraonów, zapewniając mu Swoją obecność i podtrzymując obietnicę rozmnożenia go w liczny naród. Wobec powyższych okoliczności, zapewnienie jakie Jakub otrzymał, miało wielkie znaczenie.

Do śmierci Jakuba, Pan Bóg utrzymywał osobistą łączność z poszczególnymi jednostkami, jak: Jakub, jego ojciec Izaak i jego dziadek Abraham. Ale zgodnie z obietnicą, dwunastu synów Jakuba wraz z ich rodzinami Pan Bóg miał traktować jako jedną zbiorowość, z którą Pan Bóg będzie liczył się jako z narodem. W ten sposób, ta obietnica Boża stała się pomostem umożliwiającym przejście z Wieku Patriarchów do Wieku Żydowskiego.

Z powodu podeszłego wieku Jakuba, podróżował on w jednym z wozów dostarczonych przez faraona, w towarzystwie kobiet i dzieci.

„To są imiona synów Izraela, którzy przybyli do Egiptu: Jakub i synowie jego. Pierworodny Jakuba Ruben. Synami Rubena byli: Chanoch, Pallu, Chesron i Karmi. Synami Symeona byli: Jemuel, Jamin, Ohad, Jachin, Sochar i Saul, syn Kananejki. Synami Lewiego byli: Gerszon, Kehat i Merari. A synami Judy byli: Er, Onan, Szela, Peres i Zerach. Ale Er i Onan umarli w ziemi kanaanejskiej. Synami Peresa byli: Chesron i Chamul. Synami Issachara byli: Tola, Puwwa, Job i Szimron. Synami Zebulona byli: Sereb, Elon i Jachleel. To są synowie Lei, których urodziła Jakubowi w Paddan-Aram, oraz Dina, córka jego; wszystkich synów i córek jego było trzydzieści troje. Synami Gada byli: Sifion, Chaggi, Szuni, Esbon, Eri, Arodi i Areli. Synami Aszera byli: Jimna, Jiszwa, Jiszwi, Beria, a siostrą ich była Serach. A synami Berii byli: Cheber i Malkiel. To są synowie Zylpy, którą dał Laban córce swej Lei, których ona urodziła

Jakubowi; razem szesnaście osób. A synami Racheli, żony Jakuba, byli Józef i Benjamin. Józefowi urodzili się w ziemi egipskiej synowie, których mu urodziła Asenat, córka Poti- Fera, kapłana z On: Manasses i Efraim. Synami Beniamina byli: Bela, Becher, Aszbel, Gera, Naaman, Echi, Rosz, Muppm, Chuppm i Ard. To są synowie Racheli, którzy urodzili się Jakubowi; wszystkich osób czternaście, Synem Dana był Chuszim. Synami Naftaliego byli: Jachseel, Guni, Jeser i Szillem.

To są synowie Bilhy, którą dał Laban córce swej Racheli, których ona urodziła Jakubowi; wszystkich osób siedem. Wszystkich osób, które przybyły z Jakubem do Egiptu i od niego pochodziły, oprócz synowych Jakuba, było razem sześćdziesiąt sześć. Synów zaś Józefa, którzy mu się urodzili w Egipcie, było dwóch. Wszystkich osób rodziny Jakuba, która przybyła do Egiptu, było siedemdziesiąt.” (Wersety 8- 27)

W świetle Planu Bożego, imienne wyszczególnienie dzieci i wnuków Jakuba nie przedstawia większego znaczenia. Ale na uwagę zasługuje niewielka liczba osób, która stopniowo powiększając się, osiągnęła dosyć znaczące rozmiary w momencie opuszczania przez Izraelitów Egiptu. Podana nam w zapisie biblijnym liczba, określająca ilość Izraelitów na 70 osób powiększyła się do takiego rozmiaru, że zostali oni przyrównani do „gwiazd na niebie.” (5 Mojż. 10:22)

„I posłał przed sobą Judę do Józefa, aby go uprzedzić, zanim przybędzie do Goszen. I przybyli do krainy Goszen. A Józef kazał zaprząć swój wóz i wyjechał do Goszen na spotkanie Izraela, ojca swego. A gdy go zobaczył, rzucił mu się na szyję i długo płakał w objęciach jego. Wtedy rzekł Izrael do Józefa: Teraz mogę już umrzeć, skoro ujrzałem ciebie, że jeszcze żyjesz. Józef zaś rzekł do braci swoich i do domowników ojca swego: Pójdę zawiadomić faraona i powiem mu: Przybyli do mnie bracia moi i domownicy ojca mego, którzy byli w ziemi kanaanejskiej. Mężowie ci są pasterzami owiec. Jako hodowcy była przyprowadzili trzody swoje, bydło swoje i wszystek swój dobytek. A gdy faraon was zawezwie i zapyta: Jaki jest wasz zawód? Odpowiedź: Hodowcami była byli słudzy twoi od młodości aż dotąd, zarówno my jak i ojcowie nasi abyście mogli mieszkać w krainie Goszen, bo wszyscy pasterze owiec są dla Egipcjan obrzydliwością.” (Wersety 28-34)

Prawdopodobnie, znane są nam przyjemniejsze spotkania ojca ze synem, niż to, które odbyło się pomiędzy Jakubem i Józefem. Po upływie długich

lat rozłąki pomiędzy ojcem i synem, Józef płakał z radości wypływającej ze spotkania się z ojcem. Wtedy Józef wypowiedział następujące słowa: „*Teraz mogę już umrzeć, skoro ujrzałem ciebie, że jeszcze żyjesz.*” Jakub przygotowany był na opłakiwanie straty Józefa aż do swojej śmierci, lecz teraz mógł już zaprzestać żałobnego opłakiwania syna i umrzeć w pokoju.

Józef okazywał dużo mądrości przy rozwiązywaniu trudnych problemów. On uprzedził ojca i braci, aby na pytanie faraona odnośnie wykonywanego przez nich zawodu, przedstawili się jako hodowcy bydła. Józef wiedział, że kiedy Egipcjanie usłyszą taką opinię o nich, będą stronili od rodziny Józefa, a to właśnie było zamierzonym celem Józefa. Oprócz tego, chociaż kraina Goszen należała do Egiptu, to jednak, większość zamieszkujących ją narodów nie była pochodzenia egipskiego. Właśnie w tej bogatej krainie Józef zapragnął umieścić swoją rodzinę, co wiązało się z jego planami, dotyczącymi przyszłych losów rodziny.

Pracujmy Razem

„A różne są dary łaski, lecz Duch ten sam I różne są sposoby działania, lecz ten sam Bóg, który sprawia wszystko we wszystkich.” 1List do Koryntian, Rozdział 12:4,6.

Apostoł Święty Paweł wskazuje, że wszystkie rodzaje duchowych łask pochodzą od tego samego Ducha. Możemy służyć Panu Bogu różnymi sposobami i chociaż każdy z nas potrafi czynić coś innego, to ten Sam Pan Bóg, działając wśród nas, pomaga nam we wszystkim co, robimy. Przykładem tego może być dzień Pięćdziesiątnicy, kiedy apostołowie i uczniowie w cudowny sposób zostali napełnieni Duchem Świętym. Zgromadzony tam „*tłum zatrwożył się, gdyż każdy słyszał ich mówiących w swoim języku.*” (Dzieje Ap. 2:1-6

Niektórzy, po otrzymaniu darów Ducha Świętego, przemawiali lub tłumaczyli na język, którego wcześniej nie znali. Apostoł Święty Paweł wypowiada się na ten temat następująco: *„I różne są sposoby działania, lecz ten sam Bóg, który sprawia wszystko we wszystkich.... Jeden bowiem otrzymuje przez Ducha mowę mądrości, drugi przez tego samego Ducha mowę wiedzy. Inny wiarę w tym samym Duchu, inny dar uzdrawiania ... Jeszcze inny dar czynienia cudów, inny dar prorocstwa, inny dar rozróżniania duchów, inny różne rodzaje języków, inny wreszcie dar wykładania języków.”* (1 Kor. 12:6-10)

Takie Boże działanie było celowo zaplanowane, jako nieodzowne dla ukształtowania się Kościoła Pierwotnego. Jednak po śmierci apostołów, liczne dary Ducha Świętego wygasły, ponieważ nie były już więcej potrzebne.

Apostoł Święty Paweł wskazuje, że różnorodność manifestacji Ducha nie oznacza różnorodności Duchów, ale jednego Ducha, działającego w całym Kościele w celu budowania jego różnych członków w jedno ciało Chrystusowe. W jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało. To może obrazować nam ludzkie ciało, składające się z wielu członków współpracujących wzajemnie ze sobą dla wspólnej korzyści i dla wykonania tego samego celu. *„Albowiem jak ciało jest jedno, a członków ma wiele, ale wszystkie członki ciała, chociaż ich jest wiele, tworzą jedno ciało, tak i Chrystus.”* (1 Kor. 12:12)

Podczas obecnego Wieku Ewangelii, ci, którzy są powołani, zostają spłodzeni z Ducha Świętego. Oni są ochrzczeni w jednym Duchu w jedno ciało. Członkowie ciała Chrystusowego obecnego czasu mają być współuczestnikami cierpień, aby w Królestwie Tysiącletnim mogli stać się współdziedzicami chwały, jaką otrzymają.

Apostoł Święty Paweł powiedział, że nie ma podziału w ciele ludzkim. Chociaż jedna ręka jest oddzielona od drugiej ręki i ręka jest oddzielona od stopy, każda część ciała ludzkiego wykonuje swoją czynność. Ręka i stopa połączone są jednak ze sobą przez głowę. Umysł kontaktuje się ze wszystkimi częściami ciała za pośrednictwem nerwów. Jeden członek nie może powiedzieć innemu: *„Nie jesteś potrzebny”*, gdyż *„Bóg umieścił członki w ciele, każdy z nich tak, jak chciał.”* Instrukcje wychodzące od Głowy, naszego Pana Jezusa, wyrażają myśl, że wszyscy członkowie są potrzebni.

Cała rodzina Boża jest związana jednym węzłem miłości, społeczności, zaufania, współczucia, zgody i wspólnej korzyści. Chwała i zaszczyt jednego członka jest chwałą i zaszczytem wszystkich członków. Pan Jezus wyraził to w swojej modlitwie: *„Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojcze, we mnie, a Ja w Tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, że ty mnie posłałeś.”* (Jan 17:21)

Szkoła Chrystusowa

Chociaż w Piśmie Świętym nie znajdujemy wyrażenia „szkoła Chrystusowa”, to jednak słowa związane z tematem szkoły występują w wielu jego miejscach. Przykładem może być tutaj List do Galacjan, Rozdział 3:24, w którym apostoł Święty Paweł mówi: *„A przetoż zakon pedagogiem naszym był do Chrystusa, abyśmy z wiary byli usprawiedliwieni.”* (BG) Wyraz grecki przetłumaczony w wymienionym wersecie słowem „pedagog”, w ówczesnym czasie oznaczał sługę, którego obowiązkiem było zaprowadzanie i przyprowadzanie ze szkoły młodych chłopców w zamożnych rodzinach. Podobną rolę spełniały wskazówki i nakazy dane Izraelitom w Prawie Zakonu, mające przyprowadzić do Mesjasza i do przekroczenia progów Jego szkoły tych, którzy przyjmowali te wskazówki we właściwym duchu.

Wszyscy, którzy od tamtego czasu przychodzili do Chrystusa, w Jego szkole rozpoczynali też naukę ważnych przedmiotów oraz zdobywali doświadczenia przydatne do ich przyszłego życia. Podobnie, jak szkoła przygotowuje dziecko do obowiązków życiowych, również nauki zdobyte w szkole Chrystusowej przygotowują dzieci Boże do obowiązków i do pracy w winnicy Pańskiej oraz do służby w Królestwie.

Członkowie Pierwotnego Kościoła nazywani byli uczniami. Nasz Pan, przedstawiając siebie jako Mistrza i Nauczyciela, powiedział: *„Wy nazywacie mnie Nauczycielem i Panem i słusznie mówicie, bo jestem nim.”* (Jan 13:13) W innych miejscach Pisma Świętego, Mesjasz jest

nazwany „*Prorokiem*” czyli wielkim Nauczycielem, którego Pan Bóg obiecał wzbudzić, aby uczył naród izraelski oraz cały świat.

WARUNKI WSTĄPIENIA

W jaki sposób zapisujemy się do Pańskiej szkoły? Warunki wstąpienia do Pańskiej szkoły są jasno przedstawione w Nowym Testamencie. Pierwszym z nich jest pokuta czyli odwrócenie się od grzechu i rozpoznanie Pana Jezusa jako naszego Zbawiciela. Drugi warunek to chęć zbliżenia się do Pana Boga przez Pana Jezusa oraz gotowość przyswajania sobie Jego nauk.

Zanim dziecko może rozpocząć naukę w szkole, musi być uregulowana opłata za szkołę. Niektóre szkoły prywatne żądają dosyć wysokich opłat. Podobnie wygląda sytuacja w szkole Chrystusowej, która będąc szkołą szczególnego rodzaju, wymaga stosunkowo wysokich opłat. W pewnych okolicznościach, dyrektor tej szkoły - Pan Jezus, wypowiedział się na ten temat: „*Tak więc każdy z was, który się nie wyrzeknie wszystkiego, co ma, nie może być uczniem moim.*” (Łuk. 14:33) Opłatą za wejście do Jego szkoły, aby stać się częścią Kościoła i ciała Chrystusowego, jest okazanie pełnego poświęcenia.

Podobnie jak uczeń rozpoczynający szkołę potrzebuje podręczniki, aby z nich mógł czerpać wiadomości, również uczniowie szkoły Chrystusowej zaopatrzeni są w podręcznik, którym jest Biblia składająca się z sześćdziesięciu sześciu ksiąg, łączących się razem z sobą.

NAUKI SZKOŁY CHRYSTUSOWEJ

Każda szkoła stawia uczniom dwa najważniejsze wymagania, którymi są: 1) Okazywanie posłuszeństwa ogólnym zasadom szkolnym, 2) Uważne słuchanie nauk przekazywanych w szkole. Jak uczniowie niektórych szkół, nie będąc wyuczeni należycie, nie mogą dostać się na uczelnie wyższego stopnia oraz nie potrafią utrzymać swojego stanowiska w pracy zawodowej, podobna sytuacja występuje wśród uczniów Pańskich. Wstępując do szkół, które podają się za szkoły związane ze szkołą Chrystusową, oni przyswajają sobie nauki niewłaściwe.

Przykładowo, w zakresie tak ważnego przedmiotu jakim jest prawidłowe rozróżnienie znaczenia wyrazów, niektórzy uczniowie są nauczani, że śmierć, określana stanem oddzielenia od Pana Boga oznacza kontynuację życia bez Pana Boga. Natomiast w szkole Chrystusowej uczymy się, że śmierć, będąca przeciwieństwem życia oznacza stan niebytności człowieka aż do czasu zmartwychwstania.

Również uczymy się, że dusza nie oznacza czegoś, co nie posiada materii lub kształtu, a tymczasem, według niektórych szkół, milionową ilość tychże można zmieścić w „*skorupce orzecha*.” Zgodnie z chrześcijańską nauką zawartą w Biblii, dusza oznacza osobę lub istotę, której egzystencja jest wynikiem połączenia się dechu żywota z właściwą materią. (1 Mojż. 2:7) Stąd też, człowiek sam będąc duszą, nie posiada duszy. Adam stał się duszą żyjącą, kiedy dech życia złączył się z jego doskonałym ciałem. W zakresie nauk matematycznych, niektórzy zostali wyuczeni, że liczba trzy pomnożona przez jeden daje cyfrę jeden. Natomiast my, według naszych zasad matematycznych nauczyliśmy się, że trzy pomnożone przez jeden daje trzy.

GEOGRAFIA

Innym przedmiotem programu szkolnego jest geografia wskazująca na lokalizację różnych miejsc oraz przekazująca nauki o Ziemi i o jej życiu. Istnieje pewien rodzaj geografii duchowej, który mając być odpowiednikiem geografii wykładanej w szkole Chrystusowej, jednak nim nie jest, gdyż przekazuje uczniom nauki złe i szkodliwe. Przykładem błędnych nauk geografii duchowej może być teoria dotycząca miejsca zwanego rajem. Według fałszywych nauczycieli uważających się za profesorów Pańskiej szkoły, każdy chrześcijanin w momencie śmierci przybywa do raju, gdzie znajduje się w stanie przejściowym pomiędzy śmiercią a zmartwychwstaniem.

W Biblii mamy podaną zupełnie inną naukę. W Księdze Rodzaju, w Rozdziale 2:8 czytamy: „*Potem zasadził Pan Bóg ogród w Edenie, na wschodzie*.” Słowo „*raj*” jest pochodzenia perskiego i oznacza park lub ogród. Z powyższym tematem wiąże się inna nauka podana nam w Ewangelii Św. Łukasza, w Rozdziale 23:42-43: „*I rzekł: Jezu, wspomnij na*

mnie, gdy wejdiesz do Królestwa swego. I rzekł mu: Zaprawdę powiadam ci, dziś będziesz ze mną w raju."

W starożytnej Grecji nie używano znaków interpunkcji. Podczas tłumaczenia Biblii na język angielski, tłumacze używający znaków interpunkcji, umieścili przecinek w nieodpowiednim miejscu, stawiając przecinek po słowie „ci”, zamiast umieszczenia przecinka po słowie „dziś”. *„Zaprawdę powiadam ci dziś, będziesz ze mną w raju.”* Niewłaściwe umieszczenie przecinka spowodowało wiele nieporozumień odnośnie lokalizacji miejsca zwanego „rajem.” Do umierającego złoczyńcy Pan Jezus nie powiedział: *„Dzisiaj będziesz ze mną w raju”*, ponieważ tak złoczyńca jak i Pan Jezus umarli w tym samym dniu. Pan Jezus został zmartwych wzbudzony po trzech dniach, podczas gdy złoczyńca nadal czeka na zmartwychwstanie. Pan Jezus wypowiedział do złoczyńcy następujące słowa: *„Mówię do ciebie dzisiaj, (w tym ponurym i smutnym dniu, kiedy wydaje się, że nadzieja życia jest stracona) że będziesz ze mną w raju.”* Kiedy Królestwo Chrystusowe zostanie zaprowadzone, przekleństwo grzechu będzie usunięte i wkrótce cała ziemia stanie się Bożym ogrodem – rajem. Tak pokutujący złoczyńca jak i wszyscy inni ludzie zmartwychwstaną, aby cieszyć się możliwością otrzymania błogosławieństw tego szczególnego „dnia”. *„A każdy w swoim porządku ...”* (1 Kor. 15:23)

HISTORIA

Innym przedmiotem nauczaniem w szkole Chrystusowej jest historia, będąca przekazem minionych wydarzeń i informacji dotyczących krajów, w których te wydarzenia miały miejsce. W ten sposób, w naszym podręczniku, którym jest Biblia, mamy podane czas i miejsce wszystkich ważniejszych wydarzeń związanych z planem Bożym. Przykładem może być tutaj wybór Kościoła, który według zapisu biblijnego nie rozpoczął się od dnia sprawiedliwego Abła, ale wykorzystując ofertę *„tego wielkiego zbawienia”*, wziął swój początek w dniu Pięćdziesiątnicy. (Hebr. 2:3)

Pismo Świète podaje nam historię mocarstw uniwersalnych, które następowały jedno po drugim, od czasu obalenia figuralnego królestwa izraelskiego, po detronizacji króla Sedekiasza. (Ezech. 21:25-27) Pierwszym z tych uniwersalnych mocarstw pogańskich było Królestwo

Babilonu, którego panowanie rozpoczęło się w 606 roku przed Chrystusem. Proroctwa wskazują, że poganie mieli sprawować swoją dzierżawczą władzę przez okres 2520 lat, czyli od 606 roku przed Chrystusem do roku 1914. Według tych proroctw, po zakończeniu się panowania imperiów pogańskich, one miały ulec rozpadowi w czasie ucisku, jakiego jeszcze nie było odkąd istnieją narody. (Dan. 12:1) *„Za dni tych królów, Bóg niebios stworzy królestwo ...”* (Dan. 2:44) Już samo przedstawienie tych prawd biblijnych pokazuje, jak źle są poinformowani ci, którzy uważają się za nauczycieli szkoły Chrystusowej. Oni głoszą nam, że Królestwo Boże zostanie ustanowione w rezultacie prowadzonego przez nich dzieła stopniowego nawracania świata.

HAFTOWANIE

Innym przedmiotem nauczaniem w szkole Chrystusowej jest haftowanie. Myśl tę sugeruje nam Psalm 45:15: *„W odzieniu haftowanym przywiodą ją (małżonkę Chrystusową) do króla.”* Duchowe haftowanie jest jednym z najważniejszych przedmiotów, których uczą się Pańscy uczniowie. Ono polega na przyozdobieniu naszej szaty haftem przypisanej nam sprawiedliwości Chrystusa oraz owocami Ducha Świętego, tak doskonale przedstawionymi w charakterze naszego wielkiego Nauczyciela, a które również będą wymagane od wszystkich absolwentów szkoły Chrystusowej. Główne linie podanego nam wzoru haftowania możemy zobaczyć w 2 Liście Apostoła Świętego Piotra, w Rozdziale 1:5-7.

DYSCYPLINA

W każdej, należycie prowadzonej szkole musi obowiązywać dyscyplina. W szkole wychowującej Pańskich uczniów, dla ich dobra wiecznego, utrzymywana jest ostra dyscyplina. Czasami nieposłuszni uczniowie bywają *„oddawani szatanowi, aby mogli nauczyć się, że nie wolno bluźnić.”* (1 Tym. 1:20) Ci, którzyby zlekceważyli sobie przymierze uczynione przez ofiarowanie swojej usprawiedliwionej ludzkiej natury, będą musieli być oddani szatanowi *„na zatrącenie ciała, aby duch był zachowany w dzień Pański.”* (1 Kor. 5:5)

Rozpoczęta w dniu Pięćdziesiątnicy szkoła Chrystusowa nie pozostanie otwarta na zawsze, ale tylko do czasu zakończenia się wieku Ewangelii,

kiedy dyrektor szkoły powstanie, aby zamknąć drzwi. Mamy powiedziane, że wtedy wielu ludzi zapragnie zapisać się do tej szkoły. Niektórzy będą usiłowali do niej wejść, „*ale nie będą mogli*” (Łuk. 13:24)

Powstaje zatem pytanie: „*Jaki więc los spotka tamtych ludzi oraz wszystkich tych, którzy nigdy nie słyszeli o szkole Chrystusowej?*” Co więcej, „*Mając na uwadze fakt, że jedynym celem Pańskiej szkoły jest przygotowanie uczniów do życia wiecznego, co stanie się z tymi wszystkimi, którzy słyszeli Pańskie zaproszenie, ale nie skorzystali z niego?*” Biblia odpowiada, że Pan Bóg zaplanował otworzyć w wieku Tysiąclecia inną szkołę, do której będzie mógł wstąpić cały rodzaj ludzki, (oprócz członków prawdziwego Kościoła) aby w niej przygotować się do otrzymania ziemskich błogosławieństw Królestwa Bożego. (Izaj. 2:24)

Koszty edukacji nabywanej w szkole Chrystusowej są bardzo wysokie. „*Tak więc każdy z was, który się nie wyrzeknie wszystkiego, co ma, nie może być uczniem moim.*” (Łuk. 14:33) Ale nauka zdobywana w szkole podczas wieku Tysiąclecia będzie bezpłatna. (Izaj. 55:1) W tym czasie nie będzie już więcej wymagana osobista ofiara, lecz posłuszeństwo dla prawa Nowego Przymierza, według indywidualnej możliwości każdego człowieka. Potwierdza to następujący werset: „*Oznajmiono ci, człowiecze, co jest dobre i czego Pan żąda od ciebie: tylko, abyś wypełniał prawo, okazywał miłość bratnią i w pokorze obcował ze swoim Bogiem.*” (Mich. 6:8)

Do dziewiętnastego wieku nie było obowiązku zdobywania edukacji. Podczas obecnego wieku Ewangelii, kiedy szkoła Pańska jest otwarta, wszyscy mogą do niej wstępować dobrowolnie. Natomiast w przyszłym wieku Tysiąclecia, wszyscy ludzie będą mieli obowiązek uczęszczania do szkoły, podobnie jak dziś to jest wymagane od każdego dziecka. Ten sam wspaniały Prorok będzie Nauczycielem (Dzieje Ap. 3:22-23) a Jego pomocnikami będą ci, którzy ukończyli Jego szkołę podczas wieku Ewangelii. (1 Kor. 6:2)

PROGRAM UWIEŃCZONY SUKCESEM

Jak w przypadku studenta, który zmieniając szkołę skierowany jest do pierwszej, drugiej, trzeciej lub czwartej klasy nowej szkoły, biorąc zarazem pod uwagę jego postępy już wcześniej uczyniony, taki sam porządek będzie

obowiązywał w tej wspaniałej szkole wieku Tysiąclecia. Chociaż ogromna większość rodzaju ludzkiego nie uczęszcza do szkoły Chrystusowej, to jednak wszyscy zapisani są do szkoły życiowego doświadczenia. Według sposobu życia prowadzonego przez ludzi w obecnych warunkach niedoskonałych, każdy człowiek będzie przyjęty do wyższej lub niższej klasy tej nowej szkoły, której celem będzie przygotować wszystkich ludzi do życia wiecznego.

Ci, którzy w obecnym czasie praktykowali zasady sprawiedliwości najlepiej jak tylko potrafili, w wieku Tysiąclecia będą mogli prędko zakwalifikować się do najwyższej klasy. Drudzy, po obudzeniu się na wstyd i wzgardę, będą musieli rozpocząć szkołę od najniższej klasy, gdyż kiedyś dobrowolnie odrzucili studiowanie podręcznika, którym była Biblia. Jeszcze inni ludzie, będąc zaślepieni przez przeciwnika, nigdy nie mieli możliwości zapoznania się z biblijnymi wskazówkami dotyczącymi sprawiedliwości. (2 Kor. 4:4)

Jak niektórzy uczniowie nie potrzebują surowej dyscypliny, podczas gdy inni muszą być często napominani, podobna sytuacja będzie wśród rodzaju ludzkiego. W Tysiącleciu będą stosowane zarówno lekkie jak i cięższe kary. (Łuk. 12:47,48) Egzaminu urządzane na końcu każdego okresu szkolnego wykazują, w jakim stopniu uczniowie skorzystali z udzielonych im instrukcji, a którzy mogą pochwalić się dobrymi wynikami, otrzymują nagrody. W taki sam sposób, na końcu tysiącletniego nauczania nadejdzie dzień egzaminu końcowego. Szatan zostanie wypuszczony ze swego więzienia, aby znowu kusił ludzi, a wielki Nauczyciel będzie obserwował zachowanie się świata w tej nowej próbie. (Obj. 20:3,7,8)

Cała ludzkość będzie musiała zdać ten egzamin na tyle dobrze, aby móc uzyskać stu procentową ilość punktów, gdyż tylko takie wyniki będą kwalifikowały ludzi do otrzymania tej wielkiej nagrody życia wiecznego. Wśród wymagań wielkiego Nauczyciela i Sędziego nie może zabraknąć doskonałości i dlatego doskonała miłość będzie prawem powszechnie obowiązującym.

Wszyscy, którzy pomyślnie zakończą swoją naukę, usłyszą słowa Pańskiej pochwały: „*Pójdźcie, błogostawieni Ojca mego, odziedziczcie Królestwo przygotowane dla was od założenia świata.*” (Mat. 25:34) Wówczas, w całej okazałości wypełnią się słowa mędrca: „*Wychowuj chłopca odpowiednio do*

drogi, którą ma iść, a nie zejdzie z niej nawet w starości.” (Przyp. Sal. 22:6)
Grzech już nigdy więcej się nie pojawi i w konsekwencji tego, śmierć zginie na zawsze. (Obj. 21:4)

Przyjaciel Joba, Elihu powiedział: „*Oto Bóg jest wzniosły w Swym działaniu, gdzie jest taki wychowawca jak On?*” (Job 36:22) Który nauczyciel mógłby osiągnąć w swojej pracy takie chwalebne rezultaty? Okażmy więc naszą wdzięczność za wszystko, co dla nas zostało uczynione i dobrze przyswajajmy sobie nauki dotyczące obecnego czasu. Obyśmy nigdy nie doszli do takiego stanu, w którym uznalibyśmy, że już więcej nie potrzebujemy się uczyć.

„Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, ale złe drzewo wydaje złe owoce.” Mat. 7:17

Członkowie prawdziwego ludu Bożego, poprzez owoc swojego życia, przynoszą wzmocnienie i odświeżenie wszystkim, z którymi mają społeczność. Z drugiej zaś strony pamiętajmy, że są też takie osoby, które, jako oset rozsiewający swoje nasiona, wprowadzają różne problemy - fałszywe nauki, złe domysły i błędy. Natomiast inni ludzie, będąc podobni do krzewów ciernistych, zamiast przynosić owoce pożyteczne i odświeżające, są powodem ustawicznych zwad, rozdrażnień, przykrości, niepokojów, nienawiści i krzywd wyrządzanych wszystkim, z którymi utrzymują kontakty. Członkowie ludu Pańskiego nie powinni mieć dużych trudności w rozróżnieniu nauczycieli fałszywych, usiłujących ich zwieść, od pasterzy prawdziwych, chętnie oddających swe życie w służbie dla braci. W tej pierwszej klasie znajdują się stali intryganci, podkopywacze, niszczyiele. Do drugiej klasy należą ci, którzy pomagają, budują, wzmacniają i przynoszą pokój. R 3747:2

Pieśni Wieczorne 25 Marzec

Po Smutku Wesele

„Lecz Bogu niech będą dzięki, który nam zawsze daje zwycięstwo w Chrystusie i sprawia, że przez nas rozchodzi się wonność poznania Bożego po całej ziemi.” 2 List Apostoła Pawła do Koryntian R.2:14

Pod koniec swojej drugiej podróży, apostoł Święty Paweł wraz z Tymoteuszem i Sylasem założyli zbór w Koryncie. Po dwuletnim pobycie w Koryncie, apostoł udał się do Jerozolimy. W czasie podróży, na krótko zatrzymał się w Efezie i chociaż bracia żydowscy pragnęli, aby apostoł spędził wśród nich więcej czasu, on nie mógł zadowolić ich pragnień, obiecując jednak do nich powrócić.

Apostoł Święty Paweł powrócił do nich w czasie swojej trzeciej podróży, kiedy odwiedzał inne zbory założone przez niego podczas pierwszej podróży. Przebywając w Efezie, przez rodzinę Chloe dowiedział się o wydarzeniach, jakie miały miejsce w Koryncie. Zaniepokojony rozłamami i problemami powstałymi w zborze korynckim, apostoł Święty Paweł wystosował do tamtejszych braci list zawierający ostre napomnienia.

Po wysłaniu tego listu, apostoł odczuwał jednak pewien niepokój, obawiając się, czy aby jego list nie zawierał zbyt surowych napomnień. W takiej sytuacji, apostoł uznał, że osobisty kontakt z braćmi w Koryncie mógłby przynieść dużą korzyść. Tymczasem, sprawy w Efezie nie pozwalały mu na opuszczenie tego miejsca, chociaż bardzo pragnął udać się do Koryntu. Szukając najlepszego sposobu rozwiązania problemu, apostoł wysłał do Koryntu Tytusa, który miał zorientować się odnośnie reakcji na wysłany list. Ostatecznie, po miesiącach niecierpliwych oczekiwań Tytus powrócił, przynosząc dobre wiadomości odnośnie pozytywnego przyjęcia napomnień przez braci. W drugim liście do Koryntian, apostoł Święty Paweł wyraził zadowolenie z właściwego przyjęcia przez braci korynckich jego napomnień.

W zborze korynckim miał miejsce szczególny przypadek niemoralności popełnionej przez jedną osobę. Wyraziwszy w tym względzie swoją opinię,

apostoł spotkał się z pozytywną reakcją braci, którzy powzięli właściwe kroki postępowania. Wysyłając więc nowy list do braci, apostoł napisał: „*Albowiem pisałem do was z głębi utrapienia i zbolełego serca, wśród wielu łez, nie abyście zostali zasmuceni, lecz abyście poznali nader obfitą miłość, jaką żywię dla was. Jeśli tedy ktoś zasmucił, to nie mnie zasmucił, lecz ponieważ - by nie powiedzieć za wiele - was wszystkich. Takimu wystarczy ta kara, jaka została nałożona przez większość.*” (2 Kor. 2:4- 6) Zamiast nałożenia na brata większej kary, apostoł proponował: „*Tak, że przeciwnie, wy raczej powinniście przebaczyć mu i dodać otuchy, aby go przypadkiem nadmiar smutku nie pochłonął.*” (Werset 7)

Na drodze naszego chrześcijańskiego postępowania, w różnych doświadczeniach mogą być ukryte duże przestępstwa. Jeśli, po zwróceniu uwagi przestępcy na dokonane zło, można zauważyć u niego skruchę i żal za popełnione wykroczenie, powinniśmy być gotowi do udzielenia przebaczenia i pociechy dla winowajcy, gdyż w przeciwnym razie moglibyśmy stać się ofiarą podstępnych wybiegów szatańskich. Apostoł Święty Paweł przypomniał członkom zboru w Koryncie, (a także i nam) że „*zamysły szatana są nam dobrze znane.*” (Werset 11) Szatan może wywierać duży wpływ na nasze decyzje, jeśli mu na to pozwolimy. Trzymając się właściwych zasad i będąc gotowi przebaczać żałującym, staniemy się miłą „*wonnością Chrystusową dla Boga.*” (Werset 15)

Powyżej wyrażone myśli przypominają nam kadzidło palące się na złotym ołtarzu w Świątnicy Świętej i przedstawiające posłuszeństwo świętych. Posłuszeństwo okazywane przy przechodzeniu ognistych doświadczeń można porównać do miłej woni, jaka powstaje przy zetknięciu się kadzidła z rozżarzonym węglem. Jakże bardzo się cieszymy, że Ojciec jest gotowy przebaczać nam przez krew Swego Syna i że możemy Mu wyrażać naszą radość w naszych modlitwach.

„Tego miłujecie, chociaż Go nie widzieliście, wierzycie w Niego...I wesielicie się radością niewymowną i chwalebna.” 1 Piotr 1:8

Liczni wyznawcy Chrystusowi swoje nadzieje związane z Panem Bogiem odnoszą do przyszłości, nie doceniając radości obecnych, wynikających z otrzymanego zbawienia. Tacy nie żyją według udzielonych im przywilejów. Oni nie wzrosli prawidłowo w Chrystusa, ich Głowę. Tacy potrzebują rozwijać swoją wiarę, uzupełniając ją cnotą, poznaniem, wytrwaniem, pobożnością, miłością braterską i miłością dla wszystkich. Jeśli w taki sposób oni zastosują się do wymagań szkoły Chrystusowej, jeszcze lepiej będą mogli docenić to, że Pan Bóg nie tylko wyciągnął ich stopy ze strasznego dołu grzechu i śmierci, umieszczając ich na Skale, którą jest Panu Jezusie Chrystus, ale również będą mogli dodać, że On „włożył w usta moje pieśń nową, pieśń pochwalną dla Boga Naszego”. R 3496:5

Pieśni Wieczorne 4 Czerwiec

Co To Jest Miłość?

„Teraz więc pozostaje wiara, nadzieja, miłość, te trzy; lecz z nich największa jest miłość.” 1 List Apostoła Świętego Pawła do Koryntian, Rozdział 13:13

Po wyliczeniu takich darów Ducha Świętego udzielonych Kościołowi Pierwotnemu, jak mówienie językami i czynienie cudów, Apostoł Święty Paweł w 1 Liście do Koryntian, w Rozdziale 12:31 wypowiedział następujące słowa: *„Starajcie się tedy usilnie o większe dary łaski; a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą.”* Wykazawszy, że niektóre dary łaski przeminęły, jako już więcej nie potrzebne Kościołowi, Apostoł przygotował Koryntian na przyjęcie lepszych rzeczy, z których najważniejsza i nigdy niekończąca się jest miłość.

Bez względu na to, jak dobrze oni potrafiliby mówić językami, tłumaczyć je lub czynić cuda, rozwijanie miłości powinno być dla nich daleko ważniejszą rzeczą. Wymieniając różne cechy miłości, takie jak: radość, pokój, cierpliwość, delikatność, dobroć, wiara, pokora i umiarkowanie,

apostoł wskazuje na sumę tych wszystkich zalet, na „*drogę jeszcze doskonalszą*”, którą jest miłość.

Powstaje zatem pytanie: „*Co to jest miłość?*” W Biblii znajdujemy odpowiedź, że „*Bóg jest miłością*.” (1 Jan 4:16) Ponieważ nie potrafimy określić rzeczywistej wielkości majestatu Bożego, wydaje się, że również nie potrafimy wyrazić wszystkiego, co zawarte jest w słowie „*miłość*.” Miłość jest największą siłą na świecie, dlatego najlepszym przedstawieniem miłości jest Wszechpotężny i Wszechmogący Pan Bóg.

Określając miłość, Apostoł Święty Paweł mówi: „*Miłość jest cierpliwa, miłość jest dobrotliwa, nie zazdrości, miłość nie jest chętna, nie nadyma się. Nie postępuje nieprzystojnie, nie szuka swego, nie unosi się, nie myśli nic złego, nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się raduje z prawdy.*” (1 Kor. 13:4-6) Niezależnie od naszych osiągnięć – naszego krasomówstwa, nabytej wiedzy, wiary, udzielania naszych środków na potrzeby biednych lub osobistego poświęcania się dla innych – jeśli tego rodzaju zabiegom brakuje naszego uczucia miłości, wszystko jest bez znaczenia i jesteśmy niczym.

Taka miłość skierowana jest nie tylko na tych, którzy ją doceniają, ale ona dosięga również tych, którzy ją nie odwzajemniają, gdyż widocznie coś powstrzymuje ich od właściwej oceny wartości miłości. Tak więc, w dużej mierze, miłość jest podobieństwem Bożym, które jest zaletą najwyższej cenioną i szanowaną, zaletą, bez której wszystko inne w życiu jest bezwartościowe.

Ktokolwiek chciałby w pełni poznać Pana Boga, musi najpierw docenić Jego Słowo i okazując mu swoje posłuszeństwo, umiłować Pana Boga i Jego plan! Wszystkie rzeczy razem współpracujące ze sobą – miłość, szacunek i pragnienie być posłusznym – prowadzą do przodu i wzwyż do celu, który Pan Bóg postawił przed nami. W taki też sposób, w przyszłości, opatrność Boża przyprowadzi cały świat do pełnego poznania, dostarczając ludziom wszelkich możliwości, aby wszyscy mogli zrozumieć Pana Boga i Jego sprawiedliwość.

Apostoł Święty Paweł wyraża tę myśl w następujących wersetach: „*Miłość nigdy nie ustaje; bo jeśli są proroctwa, przeminą; jeśli języki, ustaną, jeśli wiedza, wniwecz się obróci. Bo cząstkowa jest nasza wiedza i cząstkowe*

nasze prorokowanie; Lecz gdy nastanie doskonałość, to, co cząstkowe, przeminie.

Gdy byłem dziecięciem, mówiłem jak dziecię, myślałem jak dziecię, rozumowałem jak dziecię; lecz gdy na męża wyrosłem, zaniechałem tego, co dziecięce. Teraz bowiem widzimy jakby przez zwierciadło i niby w zagadce, ale wówczas twarzą w twarz. Teraz poznanie moje jest cząstkowe, ale wówczas poznam tak, jak jestem poznany. Teraz więc pozostaje wiara, nadzieja, miłość, te trzy; lecz z nich największa jest miłość.” (1 Kor. 13:8-13)

„Przyjaciół zawsze okazuje miłość; rodzi się bratem w niedoli.” Przyp. Salom. 17:17

Dobrze powiedział mędrzec Salomon, że przyjaciel zawsze okazuje miłość. Ten, który miłuje tylko wtedy, kiedy ma z tego korzyść, nie zna miłości. Ten, który miłuje i tylko w pomyślnych warunkach uważa się za brata, a jego miłość i przyjaźń znikają pod naporem doświadczeń i przeciwności, nigdy nie doznał prawdziwego uczucia miłości, a tylko pewien rodzaj egoizmu nazywanego przez świat miłością. Zalecając miłość Swoją, Pan Bóg pokazał nam ją nie w formie egoizmu, ale poprzez Swoją hojność, osobiście Sam ponosząc koszty ogromne. On dał nam możliwość uwolnienia się z naszego więzienia, obdarzając nas przywilejem synostwa. Prawdziwa miłość zawsze będzie chętna do składania ofiar. Tak więc, sami decydujmy odnośnie naszej miłości dla innych, dla Pana Boga, dla braci, dla naszych rodzin, dla naszych bliźnich a nawet dla naszych nieprzyjaciół, okazując naszą gotowość składania ofiar dla ich korzyści oraz dla ich dobra najwyższego. R 4224:5

Pieśni Wieczorne 19 Styczeń